

Prognoza numerologiczna na lipiec 2014: Wszystko wyjdzie w praniu

Autor: Nam Hari Kaur

Jest takie popularne powiedzenie: „Wszystko wyjdzie w praniu”. Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku lipca 2014, ponieważ wtedy na planecie Ziemi występuje z podwójnym natężeniem żywioł wody. Siódemka to żywioł wody, ogólną liczbą roku 2014 jest 7 ($2+0+1+4=7$), zaś miesiąc lipiec to także 7.

O żywiole wody

Żywioł wody jest bardzo emocjonalny i potężny. Nasze ciało składa się w blisko 70% z wody, i **jeśli mamy jakiś problem zdrowotny, który zaniedbywaliśmy, to najprawdopodobniej wypłynie on w tym czasie na powierzchnię**. Ważne, żeby pić wystarczająco dużo wody, gdyż nasze ciało fizyczne będzie chciało wypłukiwać nieczystości z tkanek komórkowych. Zauważymy większą wrażliwość na jakość własnych wyborów żywieniowych i **trzeba będzie dokonać zmian w nawykach żywieniowych**. Bardzo pomoże ciału fizycznemu, jeśli będziemy pamiętać o spożywaniu jedzenia mającego dużą zawartość wody. Seler, ogórek, cukinia, ananas melon i granat są wszystkie pokarmem na ten czas – dając ukojenie i wsparcie.

Obok tematu wody, w lipcu energia ma cechę „śliskości”, sprawiającą, **że z rąk łatwo wyslizgują się nam przedmioty, a z ust słowa**. Świadomie obchodźmy się z ważnymi przedmiotami (kluczyki od samochodu, telefon komórkowy, okulary), gdyż będzie łatwo je tracić wskutek różnych dziwnych niepomysłnych zbiegów okoliczności.

Porozumiewanie się i granice

Czasem trudno będzie się porozumieć, gdyż ludzie będą chcieć więcej, niż będziemy w stanie zrobić. **Nie podejmujmy się rzeczy nad miarę własnych możliwości, gdyż wpędzimy się w zobowiązania, o których wiemy, że są stresujące**. Dogłądanie przez weekend trójki dzieciaków i szympaniątko sąsiadów może być zadaniem ponad siły, jeśli nie jest się przyzwyczajonym do obecności dzieci w domu i pod koniec tej wizyty to my sami możemy kołysać się na żyrandolu.

Obszary, w których nie uprzytamniamy sobie własnych zdrowych granic i podejmujemy zobowiązania je przekraczające, będą mieć skłonność do rozrastania się w potencjalny koszmar. Siódemka przedstawia sobą przestrzeń osobistą i pole aury. Występuje obecnie ogromne uwalnianie *bolesnych ran z przeszłości* i skutkiem tego będzie pojawiać się zachowanie „czepiania się kogoś – rzucania się na kogoś” celem odpłaty za cierpienia. **Będziemy potrzebować samo-wrażliwości i przytomnej świadomości, żeby w przeciągu 9 sekund poznawać, czy nie musimy się zdystansować od danej osoby czy sytuacji**. Jak mówią Tybetańczycy: „Najlepszą zbroją jest pozostawanie poza zasięgiem”.

Światło, dźwięk, muzyka i radość

Obecnie mniej jest „okresu wytchnienia” czy marginesu błędu, najlepiej jest więc zachowywać ostrożność. *Dostosowujmy własne tempo do rytmu rozwoju wypadków*. **Niektórzy ludzie i wydarzenia globalne będą się roztrzaskiwać i płonąć, zaś**

utrzymywanie umysłu medytacyjnego będzie ogromnym pożytkiem dla psyche naszej planety.

Lipiec to czas biegunowego natężenia, ponieważ *występuje olśniewający strumień dostępnej dla nas pozytywnej energii* – jeśli po prostu otworzymy swoje serce. Jest tak dlatego, że liczba serca na lipiec jest 12 [miesiąc 7 + dar (1 + 4 = 5) = 12], zaś 12 jest archetypem Dobrego Pasterza. Pasterz przygarnia innych i pozwala im przyłączyć się do działań. **Możemy dosłownie uratować komuś życie, zapraszając do udziału w jakimś uwznioślającym spotkaniu, ponieważ ludzie będą w tym czasie mieć skłonność od izolowania się.** Ta izolacja może prowadzić do emocjonalnego poczucia zagubienia i beznadziejności, co z kolei może prowadzić do robienia sobie krzywdy. Wstawianie siebie i innych w otoczenie pełne światła, dźwięku, muzyki i śpiewu może zmieniać energię z przytłaczającej na rozradowaną.

Wielkie ujawnienie

Liczba 7 ucieleśnia tematy informacji i intelektu, i w tym czasie na planecie Ziemi będzie wiele ujawniania. Uprzytomnimy sobie - aż do szpiku kości - co nas ograniczało i powstrzymywało w życiu. **Wbite nam w dzieciństwo ograniczenia i zakazy oraz negatywne wzorce w życiu, wypływające z tych zakazów, wypłyną teraz z krzykiem na powierzchnię.** Będzie to doprowadzać niektórych do ostateczności. Ważne zwracać uwagę na to, że to przebudzenie-ujawnienie może wyswobodzić nas z dalszych dekad cierpienia. Trudno będzie w lipcu „robić to samemu”, zatem czy wybierzemy bycie Pasterzem czy jednym z trzódki, na pewno bierzmy udział.

Zrozumiałe, że możemy czuć się nieco przytłoczeni czy wręcz przerażeni całą tą informacją, zalecałabym jednak inne podejście. Wielkie wyzwania dają sposobność jeszcze większej zmiany, która może być i będzie na lepsze. Najwspanialszą dźwignią dla przemiany w tym miesiącu jest mówienie sobie „**Mam ochronę, przewodnictwo i wszystko, czego potrzebuję, żeby się mieć dobrze na tym świecie**”.

Z samej mocy bycia na tej planecie w tym właśnie czasie jesteśmy nieprawdopodobnie ważną częścią rozkwitania Ery Wodnika – nie wątpmy w to nawet przez sekundę.

Słowami Yogi Bhadźana:

“Kiedykolwiek jesteś, czymkolwiek jesteś i jakkolwiek jest wola Boga, obyś był błogosławiony, ochraniający i prowadzony ku przeznaczeniu boskości i wdzięku - aż po nieskończoność”

19-2-1981 r.